

**Sygn. akt VI Ga 375/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 3 sierpnia 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marta Zalewska

Protokolant: Agnieszka Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2018 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) S.A w R.

przeciwko: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w R. V Wydziału Gospodarczego z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt V GC 2047/17

I. oddala wniosek dowodowy pozwanego zawarty w apelacji o przesłuchanie stron oraz wnioski dowodowe powoda zawarte w odpowiedzi na apelację

II. oddala apelację

III. zasądza od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda (...) S.A w R. kwotę 900zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt: VI Ga 375/18**

## UZASADNIENIE WYROKU

Powód (...) S. A. z siedzibą w R. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Sp. z o.o. w P. kwoty 9.961,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od poszczególnych kwot oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wskazywał, że pozwany w dniu 13 listopada 2015 r. przyjął ofertę sprzedaży energii elektrycznej z regulaminem oferty (...) z dnia 4 sierpnia 2015 r. W dniu 12 listopada 2015 r. strony podpisały umowę sprzedaży energii elektrycznej dla Odbiorców z grupy taryfowej G,C1x nr (...), na mocy której powód miał sprzedawać na rzecz pozwanego energię elektryczną do punktu znajdującego się przy ul. (...) w P.. Umowa wchodziła w życie 1 stycznia 2016 r. i została zawarta na czas nieokreślony. W ramach zawartej umowy powód gwarantował pozwanemu w okresie 1 stycznia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. niezmiennosc cen energii elektrycznej i stawek opłaty handlowej (tzw. gwarancja ceny), natomiast pozwani zobowiązali się posiadać umowę nie krócej niż przez okres obowiązywania gwarancji ceny oraz nie rozwiązywać przez ten okres zawartej umowy sprzedaży. Zgodnie z § 3 ust. 3 Regulaminu oferty (...) w przypadku rozwiązania umowy w okresie obowiązywania gwarancji ceny lub w przypadku uniemożliwienia realizacji sprzedaży energii elektrycznej z przyczyn leżących po stronie odbiorcy – pozwanego, powód uprawniony był do obciążenia strony pozwanej karą umowną obliczoną stosownie do zapisów Regulaminu. Pozwany w okresie obowiązywania

gwarancji ceny wypowiedział zawartą umowę. W związku z niedotrzymaniem warunków umowy powód naliczył na rzecz pozwanych karę umowną. Nota obciążeniowa nr (...) na kwotę 2.472,93 zł w terminem płatności do dnia 30 marca 2017 r. nie została przez pozwanego uregulowana. Pozwem była również dochodzona należność wynikająca z niezapłaconych faktur za dostarczoną energię elektryczną, faktury korygującej oraz odsetek od nieterminowej zapłaty za sprzedaż energii elektrycznej.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Przyznał, iż strony łączyła umowa o sprzedaż energii elektrycznej, która następnie została wypowiedziana przez pozwanego. Pozwany podniósł jednak, iż strony prowadziły negocjacje, na podstawie których pozwany otrzymał prolongatę terminu ceny sprzedaży do dnia 31 grudnia 2017 r. Ponadto powód miał dostarczyć pozwanemu faktury, z których wywodzi swoje roszczenia, co jednakże nigdy nie nastąpiło. W ocenie strony pozwanej powództwo zostało wytoczone przedwcześnie. W kwestii kary umownej, pozwany wskazywał, iż została ona naliczona bezprawnie, a dodatkowo jest rażąco wygórowana. Wypowiedzenie umowy zostało dokonane zgodnie z regulaminem i z tego tytułu nie powinna być naliczana kara umowna. Z ostrożności procesowej pozwany wniósł o miarkowanie kary umownej.

**Sąd Rejonowy ustalił, że** strony łączyła umowa sprzedaży energii elektrycznej na czas nieokreślony, na której podstawie powód dostarczał energię elektryczną pozwanemu w okresie objętym umową do punktu poboru znajdującego się przy ul. (...) w P.. Integralną częścią umowy był regulamin oferty (...) z dnia 4 sierpnia 2015 r. Zgodnie z § 3 ust. 1 Regulaminu powód w okresie od 1 stycznia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. gwarantował niezmiennosc cen energii elektrycznej i stawek opłaty handlowej. W okresie obowiązywania gwarancji ceny pozwany wypowiedział umowę sprzedaży energii elektrycznej w związku ze zmianą sprzedawcy energii elektrycznej. Zgodnie z umową, okres wypowiedzenia wynosił 3 miesiące i upływał w dniu 31 grudnia 2016 r. W związku z naruszeniem warunków umowy w dniu 14 marca powód wystawił notę obciążeniową nr (...) na kwotę 2.472,93 zł tytułem kary umownej za zerwanie umowy w okresie gwarancji ceny dla (...) nr (...). Termin płatności noty opłynął w dniu 30 marca 2017 r. Ponadto, w piśmie pozwany został również wezwany do zapłaty zaległych należności w wysokości 7.443,49 zł. W dniu 27 czerwca 2016 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 12.941,85 zł tytułem płatności za energię elektryczną. Termin płatności upływał 11 lipca 2016 r. Kolejno, w dniu 6 lipca 2016 r. powód wystawił korektę do faktury nr (...) na kwotę 71,22, która miała być płatna do dnia 11 lipca 2016 r.

Pismem z dnia 4 lipca 2016 r. pozwany zwrócił się do powoda z prośbą o rozłożenie spłaty należności wynikających z faktury nr (...) oraz anulowanie not odsetkowych. W odpowiedzi na powyższe pismo powód wyraził zgodne za uregulowanie należności z faktury nr (...) w sześciu ratach płatnych w określonych terminach płatności. Powód w piśmie z dnia 18 października 2016 r. poinformował pozwanego, że rekompensata w wysokości 3.015,74 zł została zaliczona na części ugody ratalnej.

W dniu 20 lutego 2017 r. powód wystawił kolejną fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.769,57 zł tytułem energii elektrycznej, która miała być płatna do dnia 6 marca 2017 r. Tego samego dnia powód wystawił również notę odsetkową nr (...) na kwotę 57,76 zł tytułem opóźnienia w płatności faktur, która miała być płatna do dnia 6 marca 2017 r.

Kolejna nota odsetkowa nr (...) została wystawiona w dniu 21 marca 2017 r. na kwotę 44,95 zł. Termin płatności noty upływał w dniu 4 kwietnia 2017 r.

Pozwany nie wywiązał się z płatności ratalnych.

Pismem z dnia 7 kwietnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 9.961,37 zł tytułem zaległych należności wynikających z noty obciążeniowej, faktur, faktur korygujących oraz not odsetkowych.

Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania stron z uwagi na ich nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie. W tym kontekście wskazać należy, że pismo z dnia 11 grudnia 2017 r. zawierające wniosek o odroczenie terminu rozprawy z uwagi na chorobę prezesa zarządu pozwanej wpłynęło do Sądu w dniu 14 grudnia 2017r., a doręczono je sędziemu referentowi po rozprawie w dniu 15 grudnia 2017r. (sama rozprawa odbyła się 13

grudnia 2017r.) Z zaświadczenia lekarskiego wynika, że choroba prezesa zarządu spółki ujawniła się w dniu 8 grudnia 2017 r. Pełnomocnik pozwanego nie poinformował Sądu o tej okoliczności za pomocą faksu, bądź innego szybszego środka komunikowania się, który umożliwiłby dotarcie tej informacji do sądu przed rozprawą. Pomimo wiedzy fachowego pełnomocnika o terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 13 grudnia 2017r. (zawiadomienie o terminie rozprawy otrzymane przez pełnomocnika w dniu 13 listopada 2017r.) pełnomocnik pozwanego nadał listem poleconym pismo w tym przedmiocie dopiero w dniu 11 grudnia 2017r., przy czym przy uwzględnieniu obrotu pocztowego i miejsca wysyłki (P.) wysoce prawdopodobnym było, iż pismo nie zostanie skutecznie doręczone do Sądu przed rozprawą. Ponadto, również pełnomocnik pozwanego nie stawiał się na wyznaczonej rozprawie, ani nie ustanowił pełnomocnika substytucyjnego celem przedłożenia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawiennictwa reprezentanta.

Zachowanie strony pozwanej należy rozważyć w kontekście art. 3 kpc, zgodnie z którym strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wynikający z tego przepisu nakaz rzetelnego postępowania został sformułowany jako obowiązek stron i uczestników postępowania dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, co obejmuje także nienadużywanie praw procesowych. Działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać w szczególności na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, w okolicznościach konkretnej sprawy są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej. Dowód z przesłuchania stron był jedynym dowodem na wykazanie twierdzeń o przedwczesności powództwa podnoszonych przez pozwanego. Tym bardziej powinno zależeć stronie pozwanej na jego przeprowadzeniu, a w przypadku choroby prezesa zarządu pozwanej spółki powinien podjąć czynności mające na celu poinformowanie Sądu na czas o tej okoliczności. W jawnej sprzeczności z tym celem stoją działania pełnomocnika pozwanego. Co prawda przesłał on zaświadczenie lekarskie w piśmie z dnia 11 grudnia, jednakże powinien liczyć się z możliwością, że korespondencja wysłana z P. nie dojdzie na czas do Sądu w R.. Na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. nie stawiał się ani pełnomocnik pozwanego, ani jego substytut, a niewątpliwie poinformowanie Sądu nawet w dniu rozprawy w dniu 13 grudnia 2017 r. doprowadziłoby do odroczenia terminu rozprawy (choćby drogą fax-u, czy to w formie elektronicznej, co jest praktykowane w takich nagłych przypadkach). Nieodroczenie rozprawy w sytuacji, gdy strona nadużywa swoich uprawnień nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu. Taki pogląd wyraził również w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 października 2016 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi, I ACa 387/16. Nie budzi zaś wątpliwości, iż pozwany nie został pozbawiony prawa do obrony, gdyż był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, która nie stawiał się na rozprawie, a po stronie pełnomocnika pozwanego nie wystąpiły żadne okoliczności uniemożliwiające stawiennictwo na rozprawie.

W konsekwencji Sąd Rejonowy ocenił powództwo jako zasadne. Na podstawie całokształtu materiału dowodowego wskazać należy, iż powód wykazał przysługujące mu roszczenia z tytułu zapłaty ceny za sprzedaną energię elektryczną. W istocie pozwany nie kwestionował obowiązku zapłaty tych należności, a jedynie wskazywał, że termin płatności należności wynikających z faktur jeszcze nie nadszedł. Terminy płatności faktur oraz not odsetkowych zostały określone w tych dokumentach. Zauważyć należy, iż pozwany płacił te należności, jednakże z opóźnieniem, czego dowodzą wystawione noty odsetkowe. Strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, aby wykazać, że termin płatności powyższych należności został oznaczony na dzień 31 grudnia 2017 r., w związku z czym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda należności w wysokości 7.488,44 zł.

Odnosnie kary umownej Sąd wskazał, że w myśl art. 483 § 1 kc można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zgodnie z art. 484 § 1 kc w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba, że strony inaczej postanowiły.

§ 2 jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. W Regulaminie oferty (...) z dnia 4 sierpnia 2015 r., stanowiącym integralną część umowy sprzedaży energii, konkretnie w § 3 ust. 3 zastrzeżono obowiązek zapłaty kary umownej w przypadku rozwiązania umowy w okresie obowiązywania gwarancji ceny lub w przypadku uniemożliwienia realizacji sprzedaży energii elektrycznej, z przyczyn leżących po stronie odbiorcy. Z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika, iż powód świadczył na rzecz pozwanej usługi sprzedaży energii, jednocześnie gwarantując niezmiennosc cen energii elektrycznej i stawek opłaty handlowej za energię elektryczną w okresie do 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. Tym samym powód premiował lojalność kontrahenta, bowiem niezależnie od sytuacji rynkowej dawał gwarancję niezmienności cen dostarczanej energii, a pozwani zobowiązani byli do nierozwiązywania zawartej umowy do dnia 31 grudnia 2017 r. Odnosząc to do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, iż kara umowna była zastrzeżona niejako za „brak lojalności” wobec powoda. Przesłanki roszczenia o zapłatę kary umownej wiążą się z ujęciem kary umownej, jako z góry ryczałtowo określonego surogatu odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej. Zapłata kary umownej stanowi niejako automatyczną sankcję przysługującą wierzycielowi w stosunku do dłużnika w wypadku niewykonania przez niego lub nienależytego wykonania zobowiązania. Do przedmiotowo istotnych elementów zastrzeżenia kary umownej zalicza się określenie zobowiązania lub pojedynczego obowiązku, którego niewykonanie lub nienależyte wykonanie rodzi obowiązek zapłaty kary umownej. Brzmienie postanowienia zawartego w § 3 Regulaminu Oferty (...) nie pozostawia wątpliwości, że strony umówiły się na karę umowną za przedterminowe rozwiązanie umowy w okresie obowiązywania gwarancji ceny. Pozwany zobowiązał się do posiadania umowy sprzedaży energii elektrycznej na czas nie krótszy niż do końca okresu gwarancji ceny, a w przypadku rozwiązania umowy w okresie obowiązywania gwarancji ceny z przyczyn leżących po stronie pozwanej zobowiązała się ona do zapłacenia kary umownej. Tym samym pozwany zobowiązał się do pozostawiania z powodem w stosunku gospodarczym przez okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2017 r., a obowiązek ten został obwarowany karą umowną. Zobowiązania tego pozwany jednak nie dochował. Dokument umowy jak i pozostałe załączniki do umowy zostały podpisane przez obie strony, uznać należy tym samym, że pozwany zaakceptował warunki zawiązanego stosunku gospodarczego i nie był zobowiązany do podpisania umowy. Zgodnie z zasadą swobody umów panującą na gruncie prawa cywilnego to do niego należała decyzja, czy związać się umową czy nie. Pozwany miał pełną świadomość, że z reguły umowy dostarczania energii mają charakter adhezyjny, a mimo to zdecydował się zawrzeć taką umowę. W związku z tym powinien liczyć się ze skutkami jej zawarcia, w tym również tymi negatywnymi jak kara umowna za jej nieprzestrzeżenie. Okoliczności stanowiące przyczynę rozwiązania umowy przez pozwaną nie są okolicznościami od niej niezależnymi. Jak pozwany sam wskazywał w wypowiedzeniu było ono spowodowane zmianą dostawcy energii elektrycznej. Tym samym pozwany, który korzystał z gwarancji ceny, jaką zapewniał mu powód w momencie pojawienia się korzystniejszej oferty postanowił zmienić dostawcę. Tym samym pozwany naruszył postanowienia regulaminu Oferty (...), a wypowiedzenie umowy z powodu znalezienia innego, konkurencyjnego dostawcy energii należy uznać za wypowiedzenie umowy z przyczyn leżących po stronie odbiorcy, z czym związany był obowiązek zapłaty kary umownej. Kara umowna powinna być określona jednoznacznie, w taki sposób, aby jej ustalenie było możliwe wprost, bądź, co najwyżej w drodze przeliczeń arytmetycznych. Strony ustaliły, iż wysokość kary umownej stanowi iloczyn szacowanej ilości energii elektrycznej do końca okresu obowiązywania gwarancji ceny oraz stawki jednostkowej w wysokości 100 zł za MWh. Zgodnie z zasadą swobody umów takie zastrzeżenie było dopuszczalne i jest dostatecznie precyzyjne, nie budzi, zatem wątpliwości ważności zastrzeżenia kary umownej. Arytmetyczne wyliczenie kwoty kary jest prawidłowe, pozostaje w zgodzie z treścią umowy stron w zakresie obejmującym zastrzeżenie kary. To zgodnie z oświadczeniem pozwanego i pomniejszeniem wolumenu o rzeczywiste zużycie energii elektrycznej powód przyjął roczne, szacunkowe zużycie energii elektrycznej na poziomie 24,7293 kWh., a długość okresu pozostałego do końca obowiązywania gwarancji ceny wynika z wcześniejszego zrezygnowania z usług świadczonych przez powoda. W związku z powyższym zarzuty dotyczące rażącego wygórowania kary umownej Sąd uznał za bezzasadne. Pozwany jako osoba wywodząca z tej instytucji korzystne dla siebie skutki powinien udowodnić, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej. Tymczasem do sprzeciwu pozwany nie dołączył żadnych dowodów na wykazanie swoich twierdzeń, wobec czego w ocenie Sądu same twierdzenia strony pozwanej nie wystarczają do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie zachodzą szczególne względy uzasadniające miarkowanie kary umownej.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy w Rzeszowie w dniu 13.12.2017r. wydał wyrok, którym uwzględnił powództwo w całości.

Powyższy wyrok apelacją zaskrzył pozwany. Zarzucając nieważność postępowania na skutek bezzasadnego pominięcia przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego z przesłuchania strony pozwanej, przez co pozwany został pozbawiony możliwości obrony swych praw, wniósł o uchylenie przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku ze zniesieniem postępowania i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił również naruszenie szczegółowo wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron, co było nieuzasadnione, a przez to niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, podczas gdy nieobecność prezesa zarządu pozwanej spółki była usprawiedliwiona. Powyższe doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd, iż strony nie uzgodniły prolongaty terminu płatności zaległości. Zarzucił również Sądowi naruszenie art. 3 kpc poprzez przyjęcie przez ten Sąd, że pozwany zawiadomił go o chorobie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nadużywając swoich praw procesowych, gdy tymczasem jeszcze w tym samym dniu, w którym pełnomocnik pozwanego uzyskał od prezesa zarządu informację o jego chorobie wraz z zaświadczeniem lekarskim, wysłał do Sądu informację o niemożności stawiennictwa prezesa zarządu na rozprawie w dniu 13.12.2017r.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. Uzasadnił, iż dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym i nie powinien być przeprowadzany, jeżeli za pomocą innych środków dowodowych sąd jest w stanie ustalić stan faktyczny i zasadność zgłoszonych żądań. W niniejszej sprawie wystarczającym do podjęcia rozstrzygnięcia była umowa o sprzedaży energii elektrycznej oraz faktury i noty odsetkowe. Do odpowiedzi na apelację powód załączył nowe dowodowy w postaci wydruków komputerowych wskazujących na zestawienie wystawionych faktur i dokonane na ich poczet zapłaty czy też brak, co wskazuje, iż pozwany otrzymywał faktury za sprzedaż energii, a zatem wiedział o obowiązku i terminach płatności. Jednocześnie zaprzeczył, iż pozwanemu została udzielona ustna prolongata spłaty długu, gdzie powód takowe decyzje podejmuje wyłącznie w formie pisemnej.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Sąd oddalił wnioski dowodowe złożone przez powoda w odpowiedzi na apelację na podstawie art. 381 kpc, jako że nie było przeszkód w świetle okoliczności spornych między stronami, by powód takowe przedstawił Sądowi I instancji.

Odnosząc się do najpoważniejszego zarzutu apelacji, a mianowicie nieważności postępowania wywiezionego z art. 379 pkt 5 kpc, przepis ten stanowi, iż nieważność zachodzi tylko wtedy, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego oddalenie, czy też pominięcie wniosków dowodowych złożonych przez stronę procesu nie stanowi pozbawienia jej prawa do obrony w procesie. Dlatego też sąd zarzut bezpodstawnego oddalenia wniosku dowodowego z zeznań pozwanego mógł rozpatrywać tylko w kontekście naruszenia konkretnego przepisu prawa procesowego, w tym przypadku zarzuconego w apelacji przez pozwanego naruszenia przez sąd artykułów 214, 227, 237, 233§2 kpc, 299 i nast. kpc. W świetle zatem treści uzasadnienia sprzeciwu w postaci zarzutu pozwanego, iż strony w wyniku ustnych rozmów uzgodniły późniejszy termin płatności: 31.12.2017r. oraz uzgodniły termin doręczenia faktur przez powódkę, dowód z przesłuchania stron na powyższą okoliczność w świetle treści art. 299 kpc nie był konieczny. Strona pozwana bowiem nie naprowadziła żadnych konkretnych okoliczności tych rzekomych uzgodnień, jak choćby, kto personalnie takie rozmowy prowadził zarówno po stornie pozwanej spółki, jak i spółki powodowej, nie wskazała daty prowadzenia tych rozmów ani żadnych innych konkretów. W świetle powyższego zdaniem sądu II instancji powyższy środek dowodowy zmierzał wyłącznie do zwłoki w rozpoznaniu sprawy w myśl art. 217 §3 kpc, zważywszy iż dowód z przesłuchania stron prowadzi się tylko w sytuacji braku jakichkolwiek środków dowodowych na podniesione przez stronę okoliczności. O ile rzekome uzgodnienie stron co do prolongaty terminu płatności niewątpliwie stanowiło okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia, o tyle nie sposób przyjąć, by tak istotne uzgodnienia w zakresie zadłużenia kontrahenta prowadzili członkowie zarządu powoda tak wielkiego podmiotu, jakim jest (...) S.A. w R., zwłaszcza że pozwany nie wskazał, kto konkretnie po

stronie powoda takie rozmowy miał prowadzić. Z tych względów wniosek dowodowy z zeznań strony pozwanej winien zostać oddalony na podstawie w/w przepisu kpc, co też sąd odwoławczy orzekł w pkt I swego wyroku, co czyni tym samym już bez znaczenia zarzut naruszenia art. 302 kpc poprzez pominięcie tego dowodu przez sąd I instancji z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności prezesa zarządu pozwanego. Niezależnie od powyższego sąd II instancji w całej rozciągłości aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego, tj. uzasadnienie decyzji procesowej tegoż Sądu o pominięciu dowodu z zeznań pozwanego na tej właśnie podstawie. Wprawdzie jedyny członek zarządu pozwanej spółki wylegitymował się zaświadczeniem lekarza sądowego, wskazującym na niemożność stawiennictwa w sądzie w dniu rozprawy: 13.12.2017r., niemniej Sąd zauważył jednocześnie, że zaświadczenie to pochodzi z daty 8.12. 2017r., przy czym pełnomocnik strony pozwanej, jak również zarząd strony pozwanej zawiadomienie o terminie wyznaczonej na 13.12.2017r. rozprawy otrzymali odpowiednio w dniu 13.11.2017r. i 14.11.2017r. Tymczasem jeżeli dać wiarę twierdzeniom pełnomocnika pozwanego, strona pozwana powyższe zaświadczenie z daty 8.12.2017r. przekazała do rąk swego pełnomocnika późno, bo w dacie 11.12.2017r., co niewątpliwie wpłynęło na fakt, iż wpłynęło ono do Sądu w dacie 14.12.2017r. (prezentata Sądu na piśmie procesowym wnioskującym o zmianę terminu rozprawy). Słusznie też zauważa Sąd Rejonowy, iż nie było żadnych przeszkód, by pełnomocnik pozwanego stawiał się na termin rozprawy z powyższym zaświadczeniem lekarskim, na której złożyłby stosowny wniosek procesowy, co niewątpliwie pozwoliłoby sądowi I instancji na podjęcie w odpowiednim czasie właściwej decyzji w zakresie zasadności wniosku o odroczenie rozprawy. To w świetle tych wszystkich okoliczności sprawy czynność procesowa polegająca na tak późnym złożeniu wniosku o odroczenie rozprawy, bądź też niewłaściwym wyborze sposobu złożenia tego wniosku jako naruszająca dobre obyczaje w myśl art. 3 kpc nie mogła wywołać skutków procesowych również na etapie postępowania apelacyjnego w postaci czy to uchylecia wyroku z uwagi na pozbawienie strony prawa do obrony, po stosownym uzupełnieniu postępowania dowodowego w postaci przesłuchania strony pozwanej i ewentualnego ustalenia przez Sąd II instancji na tej podstawie, że doszło do prolongaty terminu płatności. Dodać przy tym należy, iż nawet takie ustalenie nie wpłynęłoby na rozstrzygnięcie merytoryczne w zakresie oceny zasadności należności głównej, zważywszy, iż na etapie wyrokowania przez sąd II instancji pozwany nie dokonał płatności należności nawet i w terminie rzekomo prolongowanym, co dodatkowo czyni niewiarygodnym jego twierdzenie, iż strony uzgodniły przesunięcie terminu płatności. Jeśli zaś chodzi o zarzut pozwanego, iż nie otrzymał on faktur sprzedażowych, to w świetle treści umowy stron okoliczność ta nie była podstawą do dokonywania zapłat należności z tytułu sprzedawanej pozwanemu energii elektrycznej. Ustalenie faktyczne i ocena prawna przedstawiona przez Sąd Rejonowy w obszernym i rzetelnym uzasadnieniu wyroku w tym zakresie oraz w zakresie zasadności naliczenia kary umownej jest prawidłowa i nie narusza przepisu art. 233 §2 kpc, przy czym pozwany ani w toku postępowania przed sądem I instancji ani w apelacji nie kwestionował podstaw naliczenia kary umownej, a w istocie wniósł o jej zmiarkowanie i w tym zakresie ocena prawna tego wniosku dokonana przez sąd I instancji jest jak najbardziej prawidłowa.

Z tych względów apelacja jako bezzasadna została oddalona na podstawie przepisu art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 108 kpc w zw. z art. 98 §1 i 3 kpc.